

KONRAD SŁOWIŃSKI

## LOKALNE WŁADZE PARTYJNO-PAŃSTWOWE WOBEC KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO W LATACH 1956-1989. ZARYS PROBLEMATYKI

Polityka lokalnych władz partyjno-państwowych wobec Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego była swego rodzaju odzwierciedleniem polityki państwa względem Kościoła. KUL – jako uczelnia prywatna, niezależna od wpływów komunistów, stojąca po drugiej stronie barykady, jako instytucja wroga ideologicznie – po reaktywowaniu działalności w 1944 r. z góry skazany był ze strony nowych władz na różnego rodzaju represje, a w jakimś momencie nawet i na próbę likwidacji. Dla kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej KUL stanowił poważny problem. Nie tylko kształcił inteligencję katolicką, nie tylko starał się podnosić naród na wyższy poziom życia religijnego i intelektualnego, ale był także ważnym ośrodkiem zachowania tożsamości narodowej, miejscem sprzeciwu wobec ograniczania wolności i niezależności, i to nie tylko w zakresie nauki. Z tego też względu komuniści starali się umniejszać rolę i znaczenie KUL-u w polskim społeczeństwie i w pełni poddać go swej kontroli. Politykę taką wobec KUL-u realizowały m.in. lokalne władze partyjno-państwowe.

Odwilż, jaka nastąpiła w październiku 1956 r., jeśli chodzi o politykę miejscowych władz wobec KUL-u, przyniosła tylko chwilowe odprężenie. Po falach represji, które dotknęły uczelnię w trudnych czasach stalinizmu, nastąpił krótki okres względnego spokoju. PZPR zajęta w tym czasie własnymi sprawami, podjęta reorganizacja aparatu bezpieczeństwa połączona z redukcją jego kadr, inter-

---

Dr KONRAD SŁOWIŃSKI – asystent Katedry Historii Współczesnej i Ruchów Społecznych KUL; adres do korespondencji: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Instytut Nauk Politycznych i Spraw Międzynarodowych, ul. Droga Męczenników Majdanka 70, 20-325 Lublin, Budynek II; e-mail: [konradslowinski@kul.lublin.pl](mailto:konradslowinski@kul.lublin.pl)

wencja ZSRR na Węgrzech – wszystko to spowodowało, iż sprawy wewnętrzne KUL-u zeszyły na dalszy plan. Dzięki temu możliwe stało się podjęcie przez władze uczelni różnych inicjatyw, czego przejawem stał się m.in. wzrost liczby wydawanych publikacji naukowych, organizacja przez Towarzystwo Przyjaciół KUL otwartych wykładów w auli uniwersyteckiej, korzystanie przez kadrę naukową z zagranicznych stypendiów naukowych czy też nawiązanie kontaktów z innymi uczelniami spoza granic kraju (KUL został w 1958 r. członkiem Międzynarodowej Federacji Uniwersytetów Katolickich, a w 1960 r. Międzynarodowego Stowarzyszenia Uniwersytetów). Zezwolono na powrót do pracy zwolnionym w okresie stalinowskim profesorom, których usunięcie wymuszono na władzach uczelni. Powołano specjalną „Sekcję Studiowania Pisma Świętego”. Miała się ona zająć opracowaniem odpowiednich form nauczania i metod działania w zwalczaniu poglądów marksistowskich. Jej wyniki zamierzano wykorzystać zarówno w pracy dydaktycznej ze studentami, jak i w nauczaniu religii w szkołach czy też działalności duszpasterskiej księży w parafiach<sup>1</sup>. Wymownym świadectwem ówczesnej zmiany podejścia lokalnych władz komunistycznych wobec KUL-u stała się inauguracja roku akademickiego 1957/58, w której obok prymasa Stefana Wyszyńskiego uczestniczyły władze miasta i województwa, dyrektor Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, a także władze rektorskie i prorektorskie pozostałych uczelni państwowych Lublina<sup>2</sup>.

Jednak pomimo pewnej liberalizacji polityki już kilka lat później lokalne władze zaczęły podejmować kroki, których celem było osłabienie, a w dalszej perspektywie nawet sparaliżowanie funkcjonowania uczelni. Okres względnej „wolności” skończył się w 1958 r. wraz z przyjęciem przez Sejm PRL ustawy o szkolnictwie wyższym, która dawała instytucjom państwowym możliwość ingerowania w wewnętrzne sprawy uczelni, włącznie z prawem do jej zamknięcia<sup>3</sup>. Działania te zbiegły się z rozpoczętym w tym czasie przez kierownictwo PZPR stopniowym zaostrzeniem kursu polityki wyznaniowej państwa wobec Kościoła katolickiego – w myśl realizowanego przez Władysława Gomułkę procesu laicyzacji społeczeństwa i kraju. Lokalne władze partyjno-państwowe podjęły działania wymierzone w KUL, wykorzystując m.in. strategię podatkową. Z jej pomocą zamierzano osłabić, a być może w dalszej perspektywie również doprowadzić do upadku uczelni.

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie (dalej: KW PZPR) 1948-1975, sygn. 1239, s. 217.

<sup>2</sup> M. SOBIEK, *Między oporem a lojalnością. Działania SB wobec KUL na przykładzie rozpracowania prof. Jerzego Kłoczowskiego*, oprac. dokumentów M. Mroczek, Lublin 2015, s. 70.

<sup>3</sup> „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1958, nr 68, poz. 336.

W 1944 r. na uczelnię nałożono podatek dochodowy, który dla instytucji nie-dochodowej był poważnym problemem. KUL za każdym razem wnosił zażalenie od tej decyzji, które rozpatrywano pozytywnie, w wyniku czego pobór nałożonych opłat ulegał zawieszeniu. Stan taki trwał do 1959 r., kiedy to po raz pierwszy odwołanie zostało odrzucone, a konto bankowe uczelni na wniosek wydziału podatkowego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zostało zajęte<sup>4</sup>. Co więcej, koniecznością zapłacenia podatku objęto również lata wcześniejsze. W sumie KUL otrzymał nakazy płatnicze na prawie 4 mln zł, co przekraczało jego możliwości finansowe i groziło zawieszeniem działalności.

Lokalne struktury partyjno-państwowe bardzo szybko doceniły skuteczność tego typu działań, gdyż władze uniwersytetu, obciążone obciążeniami podatkowymi, zmuszone były w znaczący sposób ograniczać wydatki. Zmniejszone zostały m.in. stypendia dla uczniów oraz świadczenia pomocowe dla pracowników naukowych, co mogło spowodować odpływ studentów oraz kadry naukowej. Widząc w tym szansę na osłabienie, bądź nawet likwidację KUL-u, miejscowe władze zdecydowały się obciążać podatkiem dochodowym uniwersytet także i w latach następnych. Oprócz tego na uczelnię nałożono w tym czasie podatek od lokali za lata 1955-1960, podatek od nieruchomości i podatek miejski<sup>5</sup>. Jednocześnie miejscowe władze zaproponowały własną pomoc finansową, aby tą drogą doprowadzić do uzależnienia od siebie uniwersytetu. Jednak kolejni rektorzy uczelni, zdając sobie sprawę z konsekwencji takiego rozwiązania, odrzucali te propozycje. Uniwersytet mimo trudności finansowych i dzięki zbieranym kilka razy w roku datkom z tacy w kościołach, zbiórek przykościelnych, składek członków Towarzystwa Przyjaciół KUL oraz ofiar Polonii potrafił do końca okresu PRL-u utrzymać swoją niezależność finansową<sup>6</sup>. W dużej mierze było to możliwe dzięki temu, że władze państwowe nigdy nie zdecydowały się przeprowadzić pełnej egzekucji żądanych płatności, a w 1974 r. ostatecznie podjęły decyzję o umorzeniu zadłużenia.

Wiedząc, jaki wpływ na społeczeństwo, a przede wszystkim na młodzież akademicką wywierał Katolicki Uniwersytet Lubelski, miejscowe władze starały się zwiększyć indoktrynację partyjną na uczelni. Było to zadanie trudne, gdyż w 1956 r. nastąpiła likwidacja struktur Związku Młodzieży Polskiej, a działalność

<sup>4</sup> APL, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie (dalej: PWRN), Wydział do spraw Wyznań (dalej: WdsW), sygn. 176, s. 2.

<sup>5</sup> D. GAŁASZEWSKA-CHILCZUK, „Wrogie” uniwersytety. *Polityka państwa komunistycznego wobec Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (1944-1968)*, Warszawa 2013, s. 57.

<sup>6</sup> APL, Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KM PZPR), sygn. 2460, s. 28; sygn. 2654, s. 52-53.

Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy KUL-u była znikoma<sup>7</sup>. W informacji o sytuacji politycznej na wyższych uczelniach w Lublinie, przygotowanej w połowie 1957 r. dla potrzeb KW PZPR, stwierdzono, że większość podstawowych organizacji partyjnych znajduje się tam w stanie „bierności”. Dlatego też zalecano większą aktywizację ich członków oraz rozwijanie różnych form działalności, co miało na celu pozyskanie młodzieży akademickiej<sup>8</sup>. Jednak pomimo tych sugestii Podstawowa Organizacja Partyjna przy KUL-u, z racji zdecydowanie wrogiego stosunku studentów i kadry naukowej do nowego ustroju, nie była w stanie w jakikolwiek sposób wpłynąć na ich postawy światopoglądowe i polityczne. Słabość tej organizacji na KUL-u spowodowała, iż po 1956 r. została ona rozwiązana, a ostatnich sześciu jej członków przeniesiono na Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej<sup>9</sup>.

Również funkcjonowanie Zrzeszenia Studentów Polskich (ZSP) przy KUL-u w opinii lubelskich władz partii było niewystarczające<sup>10</sup>. W opracowanym w 1958 r. sprawozdaniu, w którym podsumowano wyniki dotychczasowej pracy partyjnej wśród młodzieży w województwie lubelskim, skonstatowano, iż oddziaływanie ideowo-wychowawcze na uczniów tej uczelni przez przedstawicieli ZSP przynosiło niewielkie rezultaty<sup>11</sup>. Ponadto dostrzeżono, że coraz większą rolę odgrywały w nim osoby reprezentujące negatywny stosunek do państwa, silnie związane z Kościołem, przez co – w ocenie lokalnych przywódców partii – zaczął on nabierać charakteru „katolickiego związku młodzieży”<sup>12</sup>. Co więcej, KUL za pomocą kontrolowanego przez siebie uczelnianego ZSP jednać miał sobie całą młodzież akademicką Lublina<sup>13</sup>. Z tego też względu głównym zadaniem polityki miejscowych władz wobec KUL-u miało stać się, jak stwierdzono, ograniczenie wpływu uczelni na organizacje młodzieżowe (szczególnie ZSP) oraz zwiększenie kontroli nad uniwersytetem. Postulowano zintensyfikowanie działalności agitacyjno-propagandowej wśród młodzieży akademickiej i pozyskiwanie jej dla idei komunizmu. Z pomocą lokalnych struktur ZSP planowano nasilić oddziaływanie na studentów KUL-u i doprowadzić do większej polaryzacji ich poglądów na kwestie etyczno-moralne.

<sup>7</sup> Tamże, KW PZPR 1948-1975, sygn. 1134, s. 1 n.

<sup>8</sup> Tamże, sygn. 218, s. 49-58.

<sup>9</sup> Tamże, sygn. 225, s. 87.

<sup>10</sup> Zrzeszenie Studentów Polskich przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim powstało wiosną 1950 r. Zob. A. CHRUSZCZEWSKI, *Organizacje akademickie KUL w latach 1944-1968*, cz. 1, „Więź” 1968, nr 9, s. 142.

<sup>11</sup> APL, KW PZPR 1948-1975, sygn. 54, s. 227-248.

<sup>12</sup> Tamże, s. 243.

<sup>13</sup> Tamże, KM PZPR, sygn. 2460, s. 129.

Ta prowadzona przez lubelskie władze partyjno-państwowe walka o „rząd dusz” okazała się jednak mało skuteczna. Jak napisano w przygotowanej w 1963 r. ocenie sytuacji polityczno-operacyjnej na KUL-u, tamtejsze ZSP w ogóle nie wywiązywało się z pracy programowo-ideologicznej wyznaczonej przez partię, a obecność w nim wielu księży skutecznie zwalczających wszelkie przejawy laickiej działalności uniemożliwiało jakąkolwiek indoktrynację polityczną środowiska akademickiego<sup>14</sup>. Także zdominowanie lubelskich struktur ZSP przez studentów tej uczelni spowodowało, iż przestał on być narzędziem do realizacji założeń propagandowych wyznaczonych przez komunistów. W 1964 r. stanowili oni bowiem prawie połowę wszystkich członków ZSP, w wyniku czego organizacja ta w przekonaniu ówczesnych władz przestała być istotnym elementem w kształtowaniu socjalistycznych wzorców wśród studentów<sup>15</sup>. O słabości wpływu na młodzież akademicką KUL-u władz państwa świadczy także sporządzony w 1966 r. przez Wydział ds. Wyznań PWRN w Lublinie raport dotyczący działalności duszpasterstwa akademickiego w tym mieście. Zauważono w nim, iż ZSP na KUL-u znajdował się pod pełną jego kontrolą. Na dodatek przedstawiciele duszpasterstwa mieli oddziaływać także na inne uczelnie, co wyrażało się w ich aktywnym udziale w różnego rodzaju odczytach, konferencjach lub dyskusjach organizowanych przez Związek Młodzieży Socjalistycznej czy też ZSP, podczas których starali się udowodnić wykładowcom czy prelegentom, iż „nie mają racji lub są niedouczeni”. Dlatego też w podsumowaniu raportu proponowano zorganizować na KUL-u Związek Młodzieży Socjalistycznej. Miałyby on neutralizować wpływy uczelni na studentów oraz stanowić ważny czynnik w rozpowszechnianiu idei socjalizmu na uniwersytecie i pozyskiwaniu tą drogą młodzieży akademickiej<sup>16</sup>.

Brak sukcesów w zakresie masowej konwersji światopoglądowej wśród studentów KUL-u w przeświadczeniu lubelskich władz partyjno-państwowych spowodowany był i tym, że przy uczelni tej funkcjonowało jako część składowa Wyższe Seminarium Duchowne. Połączone w 1945 r. z Wydziałem Teologicznym, stało się integralną częścią Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego<sup>17</sup>. Zatrudnieni tam wykładowcy byli także pracownikami naukowymi uczelni, a przyjmowani do seminarium alumni stawali się automatycznie studentami KUL-u. Według przedstawicieli miejscowej partii działanie przy uniwersytecie Wyższego Seminarium

<sup>14</sup> M. Sobieraj, *Między oporem a lojalnością*, s. 121.

<sup>15</sup> D. GAŁASZEWSKA-CHILCZUK, *Polityka państwa wobec Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach 1944-1968*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 2(10), s. 64.

<sup>16</sup> APL, PWRN, WdsW, sygn. 735, s. 2.

<sup>17</sup> G. KAROLEWICZ, *Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. Dzieje*, w: *Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. 90 lat istnienia*, red. G. Kramarek, E. Ziemann, Lublin 2008, s. 22.

Duchownego miało przyczyniać się do wzrostu nastrojów „skrajnego klerykalizmu” i utrudniać indoktrynację młodzieży. Z tego też względu na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR w 1958 r. niektórzy działacze zasugerowali, aby wymusić na władzach KUL-u rozdzielenie uniwersytetu i Wyższego Seminarium Duchownego, przez co nabrałyby on – w ich przeświadczeniu – bardziej świeckiego charakteru i tym samym ułatwiłoby to jego kontrolę<sup>18</sup>. Trochę inaczej widziały tę kwestię władze państwa. Jedną z propozycji przedstawioną w połowie 1959 r. przez Urząd do Spraw Wyznań zakładała przekształcenie KUL-u w uczelnię teologiczną. W podobnym kierunku szły propozycje Wydziału Nauk i Oświaty Komitetu Centralnego PZPR opracowane rok później<sup>19</sup>.

Czy zatem w przyjętej wówczas strategii chodziło o to, by KUL stał się uczelnią, gdzie kształcono by jedynie duchownych? Odpowiedź na to pytanie jest dość trudna, gdyż w polityce państwa wobec uniwersytetu nie widać zdecydowanych działań zmierzających do urzeczywistnienia tego planu. Ograniczenie KUL-u jedynie do roli uniwersytetu teologicznego pozwoliłoby – w ocenie lubelskiego aktywisty partyjnego – zahamować jego oddziaływanie na społeczeństwo, a przede wszystkim na młodzież. Rozwiązanie to mocno popierał I sekretarz KW PZPR w Lublinie Władysław Kozdra, który na początku 1966 r. zaproponował podjęcie w tym zakresie stosownych działań<sup>20</sup>. Co ciekawe, mimo takiego stanowiska lokalnych władz partii nie uległ zmianie ich stosunek w kwestii funkcjonowania Wyższego Seminarium Duchownego w ramach KUL-u. W dalszym ciągu podejmowano próby nacisku na władze uczelni, choć obecność w strukturach uniwersytetu Wyższego Seminarium Duchownego mogła być dla komunistów dobrym argumentem za realizacją pomysłu przeobrażenia KUL-u w uczelnię teologiczną<sup>21</sup>.

Wraz z końcem okresu październikowej odwilży władze państwowe podjęły próby zwiększenia nadzoru nad uczelnią. W ocenie lubelskich struktur partyjno-państwowych ogromną przeszkodą w podporządkowaniu KUL-u polityce PZPR był zdecydowanie wrogi stosunek, jaki od samego początku wyrażały wobec nowego ustroju władze uczelni oraz ogromna większość kadry naukowej. W informacji dotyczącej działalności Kościoła na terenie Lublina z września 1959 r., przygotowanej przez miejscowy aktyw partyjny, czytamy: „władze KUL-u oraz

<sup>18</sup> APL, KW PZPR 1948-1975, sygn. 219, s. 37.

<sup>19</sup> P. JAROSZYŃSKI, *KUL w czasach PRL-u – karta z historii*, „Człowiek w Kulturze” 2010, nr 21, s. 102-103.

<sup>20</sup> D. GAŁASZEWSKA-CHILCZUK, „Wrogie” uniwersytety, s. 5.

<sup>21</sup> APL, PWRN, WdsW w Lublinie, sygn. 256, s. 3; tamże, sygn. 388, s. 124. Metropolitalne Seminarium Duchowne w Lublinie do dzisiaj stanowi integralną część Wydziału Teologicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.



poważna część kadry naukowej reprezentuje poglądy reakcyjne i jest negatywnie ustosunkowana do naszego obecnego ustroju, popierając pod tym względem politykę reakcyjnej części hierarchii kościelnej”<sup>22</sup>. Przyczyniać się to miało do przekształcenia miasta w silny ośrodek życia katolickiego w kraju. Dlatego też jednym z kluczowych elementów przeciwdziałania tym tendencjom miało stać się kontrolowanie polityki kadrowej uniwersytetu przez państwo. Umożliwiła to wzmiankowana już ustawa o szkolnictwie wyższym z 1958 r. oraz przedwojenne przepisy statutu KUL-u. W ten sposób system komunistyczny uzyskał wpływ na zatwierdzanie stopni i tytułów naukowych od doktora wzwyż. Istotną rolę odgrywał w tym miejscu Wydział ds. Wyznań PWRN w Lublinie, który na podstawie posiadanych informacji odpowiedzialny był m.in. za przygotowanie politycznych charakterystyk pracowników naukowych. Te następnie przesyłane były do Warszawy, gdzie przy ścisłej współpracy Urzędu do Spraw Wyznań i Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego podejmowano stosowną decyzję. W ten sposób władze polityczne próbowały uszczuplić kadre naukowe uniwersytetu i usunąć z niego te osoby, których poglądy i działalność uznane zostały za niebezpieczne dla PRL-u. Oto niektóre przykłady takich opinii przygotowywanych w latach 60. przez Wydział ds. Wyznań PWRN:

Sprzeciwiamy się nadaniu stopnia naukowego docenta ks. dr Czesławowi Bartnikowi, który obecnie jest wicerektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie. [...] Należy do wrogiej w stosunku do PRL grupy księży, gorliwie wykonuje wszystkie polecenia i sugestie Kurii<sup>23</sup>.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie Wydział do Spraw Wyznań po konsultacji z miejscowymi czynnikami wypowiada się negatywnie co do zatwierdzenia habilitacji ks. Romaniuka Kazimierza. Należy on do grupy pracowników naukowych nieprzychylnie ustosunkowanych do władzy państwowej<sup>24</sup>.

[...] w sprawie nadesłania opinii naszego Wydziału odnośnie zatwierdzenia awansu naukowego profesorów KUL – Wydział ds. Wyznań proponuje: Ks. prof. Stanisław Łach – nie wyrazić zgody na zatwierdzenie awansu. W ostatnich wyborach do Rad Narodowych i Sejmu do urny wrzucił pustą kartę<sup>25</sup>.

Dla lubelskiego aktywu partyjnego kontrolowanie polityki kadrowej uniwersytetu stało się ważnym elementem strategii wobec KUL-u. Lokalnym władzom

<sup>22</sup> Tamże, KM PZPR, sygn. 2460, s. 38-39.

<sup>23</sup> Tamże, PWRN, WdsW, sygn. 283, s. 6.

<sup>24</sup> Tamże, sygn. 319, s. 32.

<sup>25</sup> Tamże, sygn. 282, s. 11.

niezwykle zależało na tym, aby z uczelni usuwać najbardziej wrogo nastawionych do władzy państwowej wykładowców. Z jednej strony miało to ułatwić późniejszy proces „upolitycznienia” młodych ludzi, a z drugiej strony uczynić kadrę naukową bardziej lojalną i postępową. Działania te realizowane poprzez blokowanie nominacji naukowych, zachęcanie wykładowców KUL-u do przechodzenia na uczelnie państwowe czy też kontrolowanie, by profesorowie odchodzili na emeryturę po osiągnięciu 65 lat zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami – w ocenie członków KW PZPR stanowiły istotny punkt polityki nadzoru nad uczelnią<sup>26</sup>. Z tego też względu już od samego początku miejscowy aktyw partyjny zwracał szczególną uwagę, aby w stosunku do KUL-u w jak największym stopniu wykorzystywać te możliwości i dążyć tym samym do osłabiania kadry naukowej uniwersytetu. Założenia te przedstawiciele lokalnej władzy partyjnej starali się realizować aż do końca okresu PRL-u.

Szczególną rolę w relacjach między władzami a KUL-em odegrały organizowane w 1966 r. obchody milenijne<sup>27</sup>. Biorąc pod uwagę, iż w Lublinie swoją siedzibę miała Kuria Biskupia, działał Katolicki Uniwersytet Lubelski, funkcjonowało kilka zakonów męskich i żeńskich, a samo miasto stało się ważnym miejscem życia religijnego, należało się spodziewać, iż przybiorą one szczególnie doniosły charakter i zgromadzą ogromną rzeszę mieszkańców. Dla komunistów stanowiło to nie lada problem. Z tego też względu lokalne władze partyjne próbowały w jak największym stopniu pomniejszyć rolę i znaczenie planowanych przez struktury kościelne uroczystości. Jednocześnie podjęto zakrojone na szeroką skalę działania propagandowe, by na pierwszy plan wysunąć konkurencyjne obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego poprzez ich scalenie z organizowanymi corocznie „Dniami Lublina” i nadać im wyjątkową oprawę<sup>28</sup>. Zdając sobie jednak sprawę z ogromnego zainteresowania lokalnej społeczności planowanymi przez Kościół milenijnymi obchodami, władze wojewódzkie starały się zrobić wszystko, by utrudnić możliwość uczestnictwa w tych uroczystościach okolicznym mieszkańcom. Ograniczono m.in. ruch środków transportu do Lublina, zatwierdzono plan wycieczek z miasta do różnych miejscowości na terenie województwa w dniu planowanych uroczystości. Ponadto postanowiono przeciwdziałać udziałowi młodzieży w uroczystościach kościelnych<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> Tamże, KW PZPR 1948-1975, sygn. 3162, s. 117; sygn. 2391, s. 51-56.

<sup>27</sup> Szerzej zob. I. MAIN, *Trudne świętowanie. Konflikty wokół obchodów świąt państwowych i kościelnych w Lublinie (1944-1989)*, Warszawa 2004, s. 151 n.

<sup>28</sup> APL, KW PZPR 1948-1975, sygn. 2453, s. 84.

<sup>29</sup> Tamże, sygn. 279, s. 1-3.



Głównego zagrożenia dopatrywano się ze strony młodzieży z KUL-u, która szczególnie mocno włączyła się w organizację obchodów. Podczas spotkania 25 maja 1966 r. przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z ks. Piotrem Stopniakiem, wikariuszem generalnym Kurii Biskupiej w Lublinie, w sprawie uroczystości kościelnych, jakie zaplanowano w lubelskiej katedrze oraz na KUL-u 5 i 6 czerwca, władze wojewódzkie zażądały m.in., aby kopia obrazu Matki Boskiej nie była witana na trasie przejazdu przez zorganizowane przez administratorów parafii zgromadzenia mieszkańców. Ponadto obraz miał być odwieziony wieczorem 5 czerwca – bez procesji – do kościoła akademickiego i miał być przyjmowany nie przed KUL-em na Alejach Raclawickich, lecz przed kościołem na podwórzu uczelni<sup>30</sup>. Jednak na skutek awarii specjalnego samochodu kopia obrazu Matki Boskiej została spontanicznie przeniesiona przez studentów i pracowników KUL-u głównymi ulicami Lublina do kościoła akademickiego. Także wyjazd obrazu z miasta nie przebiegł po myśli miejscowych władz, gdyż z powodu kłopotów z uruchomieniem silnika samochód pchany był przez wiernych aż na obrzeża miasta, czemu towarzyszyła liczna grupa mieszkańców Lublina<sup>31</sup>.

Lokalny aktyw partyjny dopatrywał się w tych działaniach złamania umowy. Na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR 10 czerwca 1966 r. domagano się ukarania KUL-u, uważając go za głównego „prowodyra” tych dwóch incydentów. Postulowano podjęcie przez władze państwowe stosownych kroków zmierzających do likwidacji wydziałów świeckich na tej uczelni, co miało ograniczyć wpływ na młodzież akademicką. Poza tym zamierzano „nastawiać negatywnie” wobec studentów KUL-u środowiska akademickie pozostałych uczelni, próbując w ten sposób izolować młodzież tego uniwersytetu. Domagano się także wyciągnięcia surowych konsekwencji względem studentów i pracowników KUL-u bezpośrednio zaangażowanych w niesienie obrazu. Oprócz kar grzywny chciano, by Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego usunęło ich z uczelni<sup>32</sup>. Jednak – co warte podkreślenia – nie uzyskało to aprobaty Warszawy.

W sporządzonej 13 czerwca 1966 r. ocenie przebiegu uroczystości milenijnych – przygotowanej przez lubelską egzekutywę KW PZPR – nakreślono cztery główne założenia polityki wobec Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Według niej lokalne władze powinny przede wszystkim zmierzać do:

<sup>30</sup> Tamże, KM PZPR, sygn. 2766, s. 37-39.

<sup>31</sup> Tamże, KW PZPR 1948-1975, sygn. 3162, s. 97- 104; D. LIBIONKA, *Lubelszczyzna*, w: *Milennium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Warszawa 2006, s. 154-157.

<sup>32</sup> APL, KW PZPR 1948-1975, sygn. 3162, s. 116.

- ograniczenia działalności KUL-u poprzez stopniowe przekształcanie uniwersytetu w uczelnię wyłącznie dla osób duchownych i likwidację wydziałów świeckich, a tym samym zmianę statusu uczelni z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na Teologiczny Uniwersytet Lubelski i ograniczenie przyjęć na pierwsze lata wydziałów świeckich już w roku akademickim 1966/67;
- osłabiania kadry naukowej m.in. przez przenoszenie części świeckich pracowników naukowych na uczelnie państwowe i ograniczanie możliwości zdobywania tytułów naukowych przez studentów i pracowników KUL-u na uczelniach państwowych;
- wprowadzenia w życie decyzji Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego w sprawie likwidacji Instytutu Wyższej Kultury Religijnej<sup>33</sup>;
- oddzielenia Wyższego Seminarium Duchownego od KUL-u<sup>34</sup>.

W marcu 1968 r. młodzież akademicka Lublina poparła protestujących studentów warszawskich. To właśnie studentów KUL-u aparat partyjny obarczał winą za zajścia na Placu Litewskim 11 marca, gdzie zebrana młodzież akademicka postanowiła zmanifestować swój sprzeciw wobec bicia ich kolegów 8 marca w Warszawie<sup>35</sup>. Urządzono typowe „polowanie na czarownice”, wyłapując na podstawie setek zrobionych zdjęć studentów tej uczelni. Władze uniwersytetu organizowały pomoc finansową dla zasądzonych na karę grzywny, wystosowały też pisemny kategoryczny sprzeciw wobec obarczania odpowiedzialnością za te wydarzenia wyłącznie studentów KUL-u<sup>36</sup>. Wbrew żądaniom lokalnych władz z uczelni nie tylko nie relegowano biorącej udział w proteście młodzieży, ale podjęto decyzję o przyjęciu w mury uniwersytetu także te osoby, które zostały ukarane „wilczym biletem” na innych uczelniach.

Zastępca komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej ds. Bezpieczeństwa przeprowadził rozmowę z rektorem KUL-u Wincentym Granatem, ostrzegając go o ewentualnych sankcjach wobec uniwersytetu w wypadku, gdyby doszło

---

<sup>33</sup> W 1938 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim dla osób świeckich powołano Instytut Wyższej Kultury Religijnej, którego celem było pogłębianie wiedzy z zakresu teologii katolickiej wśród wiernych. Po wojnie swoją działalność Instytut wznowił w 1946 r., ale w 1952 r. władze państwowe zakazały funkcjonowania instytutów. Pomimo to nie przerwał on pracy nawet wtedy, kiedy w 1963 r. ponownie nakazano jego rozwiązanie. Był jedyną taką placówką w kraju działającą przez cały okres PRL. Zob. tamże, PWRN, WdsW, sygn. 113, s. 6-7; J. MISIUREK, *Instytut Wyższej Kultury Religijnej*, w: *Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. 90 lat istnienia*, s. 151-153.

<sup>34</sup> APL, KW PZPR 1948-1975, sygn. 3162, s. 117.

<sup>35</sup> Tamże, sygn. 648, s. 2.

<sup>36</sup> H. SZUMIŁ, *Ksiądz Wincenty Granat – rektor KUL-u w latach 1965-1970*, w: *Księga pamiątkowa w 75-lecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wkład w kulturę polską w latach 1968-1993*, red. M. Rusecki, Lublin 1994, s. 6.

do podobnych manifestacji studentów jego uczelni<sup>37</sup>. Z kolei w przygotowanym przez wydział propagandy sprawozdaniu stwierdzono, iż w zajęciach studenckich 11 marca młodzież akademicka KUL-u odgrywała kluczową rolę. To przede wszystkim studenci tej uczelni mieli wznosić antypaństwowe okrzyki i hasła, a także „wykazywać dużą agresywność wobec milicji”. W opracowanym dokumencie skrytykowano zbyt bierną – według kierownictwa partii – postawę władz uniwersytetu wobec zapowiadanych manifestacji. Z tego też powodu postulowano, aby aktyw partyjny poczynił bardziej stanowcze działania dotyczące m.in. rozdzielenia Wyższego Seminarium Duchownego od KUL-u czy też likwidacji Instytutu Wyższej Kultury Religijnej, który był „tworem sztucznym [...] kształcącym aktyw klerikalny z Lublina i całej Polski”. Ponadto zalecano wstrzymać nadanie tytułów profesorów i docentów kadrze naukowej, przede wszystkim z Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej oraz Wydziału Humanistycznego<sup>38</sup>. Jednak propozycje płynące z województwa po raz kolejny nie znalazły zrozumienia we władzach centralnych, które nie były do końca przekonane, aby względem KUL-u sięgać po środki ostateczne.

Proces liberalizacji wyraźnie zaznaczył się na początku lat 70. Wielu profesorów uczestniczyło wówczas w międzynarodowych kongresach, również KUL gościł w swoich murach wybitnych naukowców zagranicznych uniwersytetów, zachodnich dziennikarzy i polityków. Po wielu staraniach udało się reaktywować zlikwidowane wcześniej kierunki studiów<sup>39</sup>. W 1977 r. przywrócono na Wydziale Nauk Humanistycznych prawo nadawania stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego. Wieloletnie starania zostały wreszcie uwieńczone uzyskaną zgodą na rozbudowę gmachu głównego, dzięki czemu uniwersytet poniekąd otrzymał gwarancję rozwoju<sup>40</sup>.

Pewnemu złagodzeniu uległa też polityka lubelskich przedstawicieli partii względem środowiska akademickiego KUL-u, co było wynikiem nowej strategii postępowania. Mianowicie na skutek fiaska „frontalnego” ataku na uniwersytet skupiono się przede wszystkim na uzyskaniu większej kontroli nad młodzieżą akademicką KUL-u i kształtowaniu korzystnych dla władz postaw. Wytyczne Komitetu Centralnego PZPR nakazywały zjednoczenie istniejących na uniwersytetach organizacji akademickich i utworzenie Socjalistycznego Związku Studentów Pol-

<sup>37</sup> APL, KW PZPR 1948-1975, sygn. 648, s. 139.

<sup>38</sup> Tamże, sygn. 2391, s. 51-56.

<sup>39</sup> J. ZIÓLEK, *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1944-1992*, w: *Księga pamiątkowa w 75-lecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, s. 50-51.

<sup>40</sup> TENŻE, *Osiągnięcia naukowe humanistyki KUL w ciągu 80 lat istnienia*, w: *Nauka i wiara. 80 lat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Szostek, Lublin 1999, s. 90.

skich (SZSP), który w rzeczywistości miał być partyjną przybudówką<sup>41</sup>. Pewna część studentów KUL-u zaprotestowała przeciwko utworzeniu na uczelni socjalistycznej organizacji. Dla tych studentów zamiana działającego na uniwersytecie ZSP na SZSP oznaczała całkowitą zmianę charakteru tej organizacji. Na uniwersytecie rozgorzała dyskusja, w której ścierali się zwolennicy i przeciwnicy SZSP. Lokalne władze partyjne domagały się nawet relegowania z uczelni najbardziej aktywnych przeciwników SZSP, do czego jednak ostatecznie nie doszło. Delegacja studentów KUL-u przeciwnych SZSP udała się do prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego, który po wysłuchaniu ich racji wprowadził zakaz funkcjonowania SZSP na tej uczelni<sup>42</sup>.

Reakcją lubelskiego aparatu partyjnego na zaistniałą sytuację były kolejne próby izolowania KUL-u od innych ośrodków akademickich w kraju. Jednak po raz kolejny okazało się, że dążenia lokalnych przedstawicieli PZPR nie zbiegały się z zamierzeniami władz partyjnych w Warszawie, które chciały stwarzać pozory budowania pozytywnych relacji państwo–Kościół<sup>43</sup>. Władze centralne doskonale zdawały sobie sprawę z tego, że uniwersytet cieszył się wysokim prestiżem nie tylko w kraju, ale i poza jego granicami. Ponadto izolacji KUL-u zapobiegali sami studenci, którzy nawiązywali kontakty ze swoimi rówieśnikami z innych ośrodków uniwersyteckich, m.in. poprzez liczne uczestnictwo w sesjach kół naukowych.

Pod koniec lat 70. lokalne władze zaczęły interesować się coraz większym zaangażowaniem części studentów KUL-u w rodzący się ruch opozycyjny. Niektórzy z nich czynnie włączyli się w działalność m.in. Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Komitetu Obrony Robotników czy w bezdebitowy ruch wydawniczy. W związku z tym lokalne władze partyjne otwarcie domagały się od władz uniwersytetu relegowania z uczelni tej części młodzieży<sup>44</sup>.

Nastroje opozycyjne szczególnie mocno uwidoczniły się wśród studentów KUL-u wraz z narodzinami „Solidarności”. Młodzież coraz częściej i liczniej zaczęła angażować się w różne akcje ulotkowe oraz manifestacje wspierające protestujących w kraju<sup>45</sup>. Tak było m.in. w wypadku strajku studentów Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu. Wielu studentów biorących udział w działalności opozycyjnej było zatrzymywanych na 48 godzin. Szczególnym działaniem objęto

<sup>41</sup> M. CHOMA-JUSIŃSKA, *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie 1975-1980*, Warszawa–Lublin 2009, s. 87.

<sup>42</sup> J. KRUPSKI, *Od ZSP do SZSP*, [http://www.tnn.pl/himow\\_fragment.php?idhr=4511](http://www.tnn.pl/himow_fragment.php?idhr=4511).

<sup>43</sup> K. PAWLICKA, *Polityka władz wobec Kościoła katolickiego (grudzień 1970 – październik 1978)*, Warszawa 2004, s. 157.

<sup>44</sup> APL, KW PZPR 1975-1990, sygn. 1064, s. 95-97.

<sup>45</sup> Tamże, sygn. 226, s. 106.

wykładowców uniwersytetu. Tych, którzy przystąpili do Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Pracowników KUL, władze lokalne planowały kontrolować, a negujących system socjalistyczny próbowano kompromitować, a następnie stopniowo odsuwać z uczelni. Starano się także wprowadzać do władz uniwersyteckich osoby niezaangażowane politycznie.

Po wprowadzeniu stanu wojennego władze uniwersytetu podjęły niełatwą decyzję o nieogłaszaniu oficjalnego protestu i zdecydowały się zamknąć bramy uczelni<sup>46</sup>. Decyzja ta była na rękę lokalnym władzom partyjnym. Jednak przyjęta przez władze uniwersytetu strategia nieprovokowania władzy nie uchroniła pracowników działaczy „Solidarności” przed aresztowaniami. Na porządku dziennym były przeszukania, prowokacje i rewizje. Mimo to pod koniec stycznia 1982 r. uniwersytet po licznych zabiegach otrzymał od władz lokalnych zgodę na wznowienie działalności dydaktycznej<sup>47</sup>. Aparat partyjny aż do końca lat 80. starał się kontrolować środowisko studenckie oraz zbierać informacje o wpływie na postawy studentów i kadry naukowej organizacji antysocjalistycznych. Dopiero transformacje ustrojowo-polityczne po wyborach w czerwcu 1989 r. wpłynęły w istotny sposób na poprawę sytuacji uniwersytetu, który przestał być zależny od decyzji komunistów.

\* \* \*

Polityka lokalnej władzy komunistycznej wobec KUL-u była pochodną relacji państwo–Kościół. Po krótkim okresie względnej liberalizacji po Październiku '56 już pod koniec lat 50. wyraźnie widać zaostrzenie kursu względem uniwersytetu. Działania lokalnych komunistów miały doprowadzić do przekształcenia KUL-u w uczelnię teologiczną, a może nawet do całkowitej likwidacji. Stąd działania pomniejszające rolę uniwersytetu m.in. poprzez zamykanie świeckich kierunków studiów, obciążanie podatkami i blokowanie nominacji kadry naukowej. Za czasów rządów ekipy Edwarda Gierka starano się stwarzać pozory poprawnych stosunków państwo–Kościół, choć komuniści nie rezygnowali z prób uzyskania większej kontroli nad młodzieżą KUL-u. Pojawienie się „Solidarności” i aktywny udział młodzieży akademickiej w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów spowodowały załamanie się polityki władz partyjnych. Nawet stan wojenny nie przyniósł spodziewanych przez aparat partyjny efektów – czyli przede wszystkim kontroli

<sup>46</sup> E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, J. GAWRYSIAKOWA, „Solidarność” na KUL-u, w: *Księga pamiątkowa w 75-lecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, s. 777.

<sup>47</sup> J. ZIÓLEK, *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1944-1992*, s. 52.

środowiska studenckiego i kadry naukowej oraz nadzorowania wpływu organizacji antysocjalistycznych na postawy tego środowiska. Koniec restrykcyjnej polityki lokalnych władz partyjno-państwowych wobec KUL-u przyniosły dopiero wybory czerwcowe 1989 r. i idące za nimi zmiany polityczno-ustrojowe oraz nadzieja na nieskrępowany rozwój uniwersytetu.

## BIBLIOGRAFIA

### ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

#### ARCHIWUM PAŃSTWOWE W LUBLINIE

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie 1948-1975, sygnatury – 54, 218, 219, 225, 279, 648, 1134, 1239, 2391, 2453, 3162.

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie 1975-1990, sygnatury – 226, 1064.

Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie, sygnatury – 2460, 2766.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie, Wydział do spraw Wyznań, sygnatury – 113, 176, 256, 282, 283, 319, 388, 735.

### DZIENNIKI URZĘDOWE

„Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1958, nr 68, poz. 336.

### KSIĄŻKI I ARTYKUŁY

CHOMA-JUSIŃSKA M., *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie 1975-1980*, Warszawa–Lublin 2009.  
CHRUSZCZEWSKI A., *Organizacje akademickie KUL w latach 1944-1968*, cz. 1, „Więź” 1968, nr 9, s. 141-149.

GALASZEWSKA-CHILCZUK D., *Polityka państwa wobec Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach 1944-1968*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 2(10), s. 39-48.

GALASZEWSKA-CHILCZUK D., „*Wrogie*” uniwersytety. *Polityka państwa komunistycznego wobec Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (1944-1968)*, Warszawa 2013.

JABŁOŃSKA-DEPTUŁA E., GAWRYSIAKOWA J., „*Solidarność*” na KUL-u, w: *Księga pamiątkowa w 75-lecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wkład w kulturę polską w latach 1968-1993*, red. M. Rusecki, Lublin 1994, s. 773-781.

JAROSZYŃSKI P., *KUL w czasach PRL-u – karta z historii*, „Człowiek w Kulturze” 2010, nr 21, s. 99-112.

KAROLEWICZ G., *Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. Dzieje*, w: *Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. 90 lat istnienia*, red. G. Kramarek, E. Ziemann, Lublin 2008, s. 9-39.

KRUPSKI J., *Od ZSP do SZSP*, [http://www.tnn.pl/himow\\_fragment.php?idhr=4511](http://www.tnn.pl/himow_fragment.php?idhr=4511).

LIBIONKA D., *Lubelszczyzna*, w: *Milenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Warszawa 2006, s. 151-171.

MAIN I., *Trudne świętowanie. Konflikty wokół obchodów świąt państwowych i kościelnych w Lublinie (1944-1989)*, Warszawa 2004.



- MISIUREK J., *Instytut Wyższej Kultury Religijnej*, w: *Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. 90 lat istnienia*, red. G. Kramarek, E. Ziemann, Lublin 2008, s. 151-153.
- PAWLICKA K., *Polityka władz wobec Kościoła katolickiego (grudzień 1970 – październik 1978)*, Warszawa 2004.
- SOBIERAJ M., *Między oporem a lojalnością. Działania SB wobec KUL na przykładzie rozpracowania prof. Jerzego Kłoczowskiego*, oprac. dokumentów M. Mroczek, Lublin 2015.
- SZUMIŁ H., *Ksiądz Wincenty Granat – rektor KUL-u w latach 1965-1970*, w: *Księga pamiątkowa w 75-lecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wkład w kulturę polską w latach 1968-1993*, red. M. Rusecki, Lublin 1994, s. 59-66.
- ZIÓLEK J., *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1944-1992*, w: *Księga pamiątkowa w 75-lecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wkład w kulturę polską w latach 1968-1993*, red. M. Rusecki, Lublin 1994, s. 31-55.
- ZIÓLEK J., *Osiągnięcia naukowe humanistyki KUL w ciągu 80 lat istnienia*, w: *Nauka i wiara. 80 lat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Szostek, Lublin 1999, s. 89-122.

LOKALNE WŁADZE PARTYJNO-PAŃSTWOWE  
WOBEC KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO W LATACH 1956-1989.  
ZARYS PROBLEMATYKI

Streszczenie

Głównym celem niniejszego artykułu jest omówienie polityki lokalnych władz partyjno-państwowych wobec Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach 1956-1989. KUL, jako uczelnia prywatna, niezależna od wpływów komunistów, stojąca po drugiej stronie barykady, jako instytucja wroga ideologicznie, po reaktywowaniu działalności w 1944 r. z góry skazana była na różnego rodzaju represje ze strony nowych władz, a w jakimś momencie nawet i na próbę likwidacji. Po krótkim okresie odwilży, jaka nastąpiła po 1956 r., lokalne władze zaczęły osłabiać, a nawet paraliżować funkcjonowanie uczelni. Zamykano świeckie kierunki studiów, nakładano finansowe obciążenia, blokowano nominacje kadry naukowej. Jednak zamierzenia lokalnych władz partyjnych nie zawsze szły w parze z decyzjami zapadającymi w Warszawie. Władze centralne bowiem nie były do końca przekonane do ostatecznych środków względem KUL-u. Mimo wrogiej polityki lokalnych władz partyjnych uniwersytetowi udało się nie tylko przetrwać w tym trudnym okresie, ale także podejmować działania umożliwiające jego rozwój.

**Słowa kluczowe:** Polska Rzeczpospolita Ludowa; Katolicki Uniwersytet Lubelski; lubelskie władze partyjno-państwowe; szkolnictwo wyższe; Kościół katolicki.

LOCAL AUTHORITIES PARTY-STATE  
TO THE CATHOLIC UNIVERSITY OF LUBLIN IN THE YEARS 1956-1989.  
OUTLINE OF THE PROBLEM

Summary

The main purpose of this article is to discuss the policy of the local authorities party-state failure to Catholic University of Lublin in the years 1956-1989. Catholic University of Lublin as a university private, independent from the influence of the communists, standing on the other side of the barricades as the institution of the enemy ideologically the reactivation of operations in 1944 It was doomed from the new authorities for various types of repression and at some point even the test

liquidation. After a short period of peace which started after 1956., the local authorities have begun to take decisive steps aimed at weakening in the longer term even paralyze the functioning of the university. It was planned to achieve this among others, by closing the secular fields of study, getting rid of financial resources or blocking the appointment of academic staff. However, the intentions of the local party authorities do not always go hand in hand with the decisions by the falling in Warsaw. The central authorities because they were not convinced until the end to make its policy in relation to the Catholic University of Lublin reach for definitive measures, ignoring the suggestions from relevant in this regard with the lower levels of the party apparatus. In spite of the hostile policy of the local party authorities university has managed to not only survive in this difficult period but also over time to take action to enable its progressive development.

**Key words:** Polish People's Republic; Catholic University of Lublin; Lublin authorities of the party-state; higher education; Catholic Church.